
Streszczenia rozpraw doktorskich.

Biuletyn Polonistyczny 10/29, 70-95

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. STRESZCZENIA ROZPRAW DOKTORSKICH

Maria B y s t r z y c k a: Eisensteinowska teoria filmowej syntezy sztuki i nauki. Promotor: doc. B.Lewicki /UŁ/. Recenzenci: prof. S.Skwarczyńska /UŁ/, prof. S.Żółkiewski /UW/, doc. A.Jackiewicz /IS PAN/. Uniwersytet Łódzki, Katedra Teorii Literatury, 1967.

Rozprawa poświęcona jest naukowemu opracowaniu poglądów Sergiusza Eisensteina na pozycję i rolę: w szczególności - sztuki filmowej, w ogólności zaś - zespołów sztuk innych. Jak wiadomo, prace teoretyczne Eisensteina zawarte są w jego publikowanych i nie publikowanych za życia rozprawach, szkicach krytycznych, kursach dydaktycznych i polemikach oraz w jego bogatej publicystyce. Sam autor nie ułożył swoich prac według określonej, zamkniętej koncepcji teoretycznej. Podsumowaniu temu przeszkodziła śmierć twórcy. Poglądy Eisensteina na istotę sztuki w rzeczywistości reprezentują określoną i zwartą doktrynę teoretyczną. Zadaniem niniejszej rozprawy jest doktrynę tę opisać, genetycznie wyjaśnić i zweryfikować w ramach dzisiejszych pojęć strukturalistycznych i semiotycznych. Wiele bowiem określeń i nazw Eisensteinowskich - jak choćby użyte w tytule Eisensteinowskie pojęcie "syntezy sztuki i nauki" - ma charakter nieprecyzyjny i domaga się odpowiedniego uściślenia. I to także jest zadaniem niniejszej rozprawy, która obok zamiaru wyjaśnienia dorobku teoretycznego Eisensteina pragnie wykazać przydatność tego dorobku w nowoczesnym warsztacie badań i rozważań semiotycznych. Stąd biorą się dwa wiodące aspekty rozprawy: historyczny i metodologiczny. Ten drugi aspekt w myśl intencji nazewnictwa Eisensteina można by nazwać - przyszłościowym.

Rozdział I, pt. "Historia problemu", informuje o poszukiwaniach prekursorów teorii języka wizualnego jako swoistego

odpowiednika myślenia obrazami. Problematyka tzw. myślenia obrazowego i ikonicznych form porozumienia się, szczególnie żywa na terenie filmowych prób teoretycznych - znalazła bogate odbicie w pismach wszystkich teoretyków filmu poprzedzających enuncjacje Eisensteina oraz mu współczesnych.

Rozdział II, "Eisensteinowska koncepcja sztuki filmowej", omawia szczegółowo poglądy twórcy "Pancernika Potemkina" na specyfikę filmu. Szczególnie mocno zaakcentowane zostały dwa postulaty: a/ poznawczych ambicji filmu, rozporządzającego specyficznymi i wyjątkowo dużymi możliwościami jakościowej prezentacji świata, oraz b/ sposobu oddziaływania języka filmu na człowieka i dyspozycje perceptywne. Eisensteinowskie rozważania na temat specyfiki filmowego dyskursu o świecie oraz dialektycznych podstaw samej koncepcji zostały w tym rozdziale poddane krytyce oraz interpretacji porządkującej i weryfikującej nie docenioną dotychczas wersję ogólnej teorii filmu.

Rozdział III, "Semiologiczne elementy Eisensteinowskiej teorii myślenia obrazami", zajmuje się sprawdzeniem teorii Eisensteina na gruncie genetycznych przesłanek myślenia ludzkiego. W tym punkcie rozważań rozprawa niniejsza przyjmuje w sposób zdecydowany metodologiczne tendencje integrujące w ramach ogólnej teorii sztuki, a nawet szerzej - w ramach ogólnej teorii kultury. Dalsze rozważania dotyczą terenu ideografiki, tłumacząc mianowicie jej podstawowe, genetyczne i formalne, permutacje strukturalne. Szczególnie ważny dla wywodów pracy jest materiał empiryczny dotyczący ideogramów złożonych. Zgromadzone tu argumenty potwierdzają słuszność intuicji Eisensteina-teoretyka, gdy formułował podstawy swej - nie docenianej dotychczas i wielokrotnie, a niesłusznie, ostro krytykowanej - teorii tzw. kina intelektualnego. Zgromadzony materiał wskazuje na teoriopoznawcze podstawy filmowych sposobów konstruowania i przekazywania znaczeń w filmie. Tzw. twórcza działalność percypującego umysłu ludzkiego, prześledzona na przykładzie dróg rozwojowych ideografiki, została przewidziana przez inny postulat Eisensteina: możliwości kierowania poznawczym i emocjonalnym procesem odbioru dzieła filmowego przez widza.

Rozdział IV, "Semantyczny aspekt współczesnych badań filmowych", konfrontuje teorię Eisensteina w sposób podwójny: z

wcześniejszymi i współczesnymi mu programami artystycznymi. Konfrontacja ta wykazuje ograniczoność tych programów w zestawieniu z prekursorskimi semiotycznymi i estetycznymi koncepcjami Eisensteina.

Rozdział V, "Aktualność założeń Eisensteinowskiej teorii kina intelektualnego", omawia zagadnienie dla rozprawy zasadnicze: jest nim wytłumaczenie teorii Eisensteina jako pionierskich zrębów semiotyki ogólnej, traktowanej od strony zagadnień estetycznych. W ramach tego problemu film uzyskuje pozycję wiodącą w kształtowaniu nowego humanizmu w epoce wysoko rozwiniętej cywilizacji technicznej. Sprecyzowanie tego typu wniosków możliwe jest dzięki potraktowaniu omawianych poglądów, prościej mówiąc: systemu teoretycznego Eisensteina, nie jako zdeterminowanego programu artystycznego, lecz jako punktu wyjścia współczesnej i nowoczesnej teorii dzieła sztuki, pojmowanego jako system znaków - zwłaszcza rozszerzone pojęcie znaków ikonicznych.

Rozprawę zamykają uwagi polemizujące z dotychczasowymi próbami wytłumaczenia teorii Eisensteina, zwłaszcza z tymi które nie doceniały jego teorii kina intelektualnego. Argumenty niniejszej rozprawy zostały poparte stanem badań nad nowoczesną teorią filmu i innych sztuk, teorią poznania, a zwłaszcza - semiotyką ogólną.

Zygmunt G r o s b a r t: Puszkiniowskie tłumaczenia Mickiewicza i ich znaczenie dla zasad przekładu. Promotor: prof. S. Fiszman /UW/. Recenzenci: prof. S. Hrabec /UL/ i prof. M. Jakóbiec /UWr./. Uniwersytet Łódzki, Katedra Teorii Literatury, 1967.

Przedmiotem rozprawy są Puszkiniowskie tłumaczenia fragmentu "Konrada Wallenroda" oraz "Czatów" i "Trzech Budrysów". Analizę przekładów rzucono na tło innych trawestacji utworów Mickiewicza i powiązano z ogólną problematyką teorii i praktyki tłumaczenia artystycznego. Rozpatrzono sprawę kontynuacji zasad translatorskich Puszkina i odstępstwa od nich w późniejszych tłumaczeniach Mickiewicza na język rosyjski i ukraiński. Zasadniczy problem stanowi zagadnienie adekwatności oddania w języku obcym zarówno walorów poetyckich, jak treści oryginału w zastosowaniu do tłumaczeń z języków pokrewnych.

Rozprawa składa się ze Wstępu i trzech rozdziałów.

Wstęp porusza zagadnienia teorii i historii tłumaczenia oraz omawia działalność Puszkina jako tłumacza i teoretyka przekładu. Podkreślono w nim odrębność nauki o tłumaczeniu, przy jednoczesnych ścisłych powiązaniach jej z innymi działami filologii. Zwrócono uwagę na swoistość przekładu literatury pięknej, w której funkcja estetyczna jest szczególnie wyeksponowana.

Jedną z głównych przeszkód w rozwoju nauki o tłumaczeniu stanowi niedostateczne opracowanie zagadnień historii przekładu, bez czego nie może powstać jego teoria. Omówienie metod przekładowych, związanych z klasycyzmem, romantyzmem i realizmem, skłania do wniosku, że walka i zmiana stylów i kierunków literackich znajdowała wyraźne odbicie również w sztuce tłumaczenia.

Podkreślono również kontrowersyjność zagadnienia o działalności Puszkina jako tłumacza i teoretyka przekładu. Zdaniem autora pracy, studia nad twórczością Puszkina, zwłaszcza nad jego przekładami z Mickiewicza, mogą się przyczynić do stworzenia teoretycznych podstaw transpozycji wierszy poety polskiego na grunt rosyjski, dopomóc w opracowaniu historii tłumaczenia w Rosji, a także do stworzenia nowoczesnej teorii przekładu.

Wstęp kończy się omówieniem specyficzności tłumaczeń z języków pokrewnych.

W rozdziale pierwszym przeprowadzono analizę Puszkiniowskiego "Fragmentu >Konrada Wallenroda<" na tle innych tłumaczeń poematu. Zdaniem autora rozprawy, najwybitniejszym tłumaczeniem całości powieści poetyckiej Mickiewicza jest praca Mikołaja Asiejewa, dokonana w latach czterdziestych XX wieku. Braki przekładu Asiejewa autor dysertacji widzi w odstępstwach od tradycji puszkiniowskiej. Wnioski sprowadzić można do twierdzenia, że w drugiej połowie lat dwudziestych ubiegłego stulecia zarysowują się już postulaty pracy przekładowej, wynikające z doświadczeń Puszkina i mające ogromne znaczenie dla współczesnej teorii tłumaczenia.

Część I rozdziału drugiego poświęcona jest analizie Puszkiniowskich przekładów "Czatów" i "Trzech Budrysów", dokonanych w okresie największej dojrzałości twórczej poety rosyjskiego, w r. 1833. Pozwoliło to autorowi pracy omówić istotne zagadnie-

nia twórczości przekładowej, wśród nich: zależność wyboru autora i dzieła przekładanego od światopoglądu tłumacza i wpływ przesłanek światopoglądowych na ideowo-artystyczne właściwości przekładu; twórcze rozwiązywanie zagadnień transpozycji wersyfikacji i instrumentacji; rekonstrukcję języka i stylu; zachowanie względnie rezygnację z narodowych konstrukcji językowych oryginału; oddanie ludowości; używanie archaizmów; problemy odтворzenia obrazów, kolorytu historycznego, narodowego i lokalnego; wykorzystanie tłumaczeń poprzednich autorów, i wiele innych.

Podkreślono znaczenie Puszkiniowskich przekładów "Czatów" i "Trzech Budrysów" dla kształtowania nowej ballady rosyjskiej. Zdaniem piszącego, Puszkini dążył, po pierwsze, do stworzenia "czystych", jeśli chodzi o formę, ballad ludowych, a po drugie, starał się zrekonstruować specyficzne cechy narodowe i ludowe utworu tak, jak sam je rozumiał i odczuwał.

Omówienie Puszkiniowskich brulionów i wariantów przekładów ballad Mickiewicza doprowadziło do następujących wniosków: 1. Puszkini tłumaczył bezpośrednio z oryginałów; 2. zaczynał od roboczej dosłowności przekładu, stopniowo z niej rezygnując; 3. odstępstwa od oryginału były świadomym zamierzeniem artystycznym.

W części II tego rozdziału zestawiono przekłady "Morlacha w Wenecji" dokonane przez Mickiewicza i Puszkina. W pracy Puszkina nad cyklem Meriméego autor rozprawy dopatruje się propozycji realistycznego traktowania utworu jako nierozzerwalnej całości stylistycznej. Propozycja ta jest niezwykle istotnym przyczynkiem do Puszkiniowskiej metody przekładowej - i od tej właśnie strony rozpatrywać należy pracę Puszkina nad utworami Mickiewicza. Traktowanie tłumaczonego utworu jako nierozzerwalnego systemu stylistycznego stanowi wielką zdobycz sztuki przekładowej. W myśl tej zasady nieprzetłumaczalne mogą być poszczególne elementy utworu, jednakże całość zawsze można odtworzyć. W wypadku naruszenia tej zasady rodziłaby się wątpliwość, czy przekładanie literatury pięknej, a przede wszystkim utworów napisanych wierszem, jest w ogóle możliwe.

Za apagogiczny dowód słuszności powyższej tezy autor pracy uważa tłumaczenie "Czatów" pióra Afanasija Feta. Omówienie te-

go utworu zawiera rozdział trzeci. Jako przykład twórczej kontynuacji zasad autora "Wojewody" przedstawiono tłumaczenie "Czatów" na język ukraiński, pióra Maksyma Rylskiego.

W końcowej części rozdziału omówiono zagadnienie "proteizmu" Puszkina. Zgadając się z tezą Dostojewskiego o "wsiemirnej otzywczivosti" Puszkina, autor rozprawy podziela opinię Jefima Etkinda, który uważa, że dar przeistaczania się Puszkina nie jest wyłączną cechą rosyjskiego charakteru narodowego, jak sądził Dostojewski, lecz szczególnego rozumienia sztuki pisarskiej.

W konkluzji piszący dochodzi do wniosku, że Puszkini zapoczątkował generalny kierunek rozwojowy rosyjskiego przekładu artystycznego, który stał się drogowskazem dla poezji nie tylko Rosji radzieckiej, lecz także innych narodów zamieszkujących tereny ZSRR.

Hanna K i r c h n e r: Twórczość Zofii Nałkowskiej w latach 1906-1926. Promotor: prof. S.Żółkiewski /IBL/. Recenzenci: doc. A. Brodzka-Amsterdamska /IBL/, prof. J. Trzynadłowski /UWr/. Instytut Badań Literackich PAN, 1967.

Praca zawiera propozycję interpretacji dwóch okresów twórczości Zofii Nałkowskiej: 1. fazy młodopolskiej, zawartej między r. 1906, tj. datą wydania książkowego pierwszej powieści pisarki, a r. 1914, oraz 2. początkowego etapu twórczości dojrzałej, który wywodzi się z lat pierwszej wojny światowej i zamyka datą 1926.

Te lata ramowe określają z góry pewną właściwość pracy, w której autorka postawiła sobie kilka zadań jednocześnie, przy czym niektóre z nich są wyraźnie ukierunkowane polemicznie.

Przed wszystkim autorka odczuwała potrzebę takiego odczytania wybranej części dzieła Zofii Nałkowskiej, aby można było odnaleźć i nazwać jego organiczne związki z procesami przeobrażania prozy XX-wiecznej, umieścić je na tle szerszej struktury kulturowej i historycznoliterackiej, zbudowanej z takich elementów, które tłumaczą jednocześnie swoistość drogi twórczej pisarki i wskazują na szersze zjawiska rozwoju prozy współczesnej.

Wyjście od analizy okresu młodopolskiego Nałkowskiej jest powyższego zamiaru skutkiem i zarazem przyczyną. Zawiera się

zresztą w tej decyzji od razu spór z zakorzenicznym od lat międzywojennych stereotypem odczytywania i wartościowania dorobku autorki "Granicy". Zarówno w praktyce krytycznej tamtych lat, jak i w okresie powojennym egzystowała jakaś twórczość kadłubowa tej pisarki, odcięta od swoich początków - tyleż z zachęty samej Nałkowskiej, co i z przyczyn stosunku do okresu Młodej Polski, ustalonego na całe lata. Tymczasem ta wczesna twórczość, nader przecież rozległa, ujawniła spod manierycznego kostiumu epoki i między potknięciami niewprawnej jeszcze autorki niewątpliwie autentyczne wątki problemowe, czerpiąc z tych zjawisk kultury, które w ostatnich latach każą badaczom coraz bliżej początku wieku przesuwac granicę współczesności.

Próbowano zatem w rozprawie znaleźć w programie modernizmu, w repertuarze świadomości okresu, tematy i zagadnienia, które po wszystkich modyfikacjach odnajdą się wszak jako kluczowa problematyka literatury współczesnej, artykułowana oczywiście w różnych strukturach artystycznych.

Wyodrębnienie takiego zespołu wątków problemowych pełnić ma w tej pracy inną jeszcze funkcję polemiczną: zweryfikowania, przynajmniej wstępnego, tych zjawisk, które od lat zwykło się załatwiać powierzchownym i obiegowym pojęciem "psychologizmu" literatury współczesnej.

Genezę tych zjawisk odnajduje autorka w modernistycznych właśnie postulatach nowego modelu osobowości, w obdarzeniu wartością indywiduum, w inspirowanej przez patronów filozoficznych epoki krytyce kultury i w aktualizującej się wówczas ostrej świadomości konfliktu między siłami współtworzącymi "jaźń": naturą i kulturą. Wśród różnorodnych sensów przypisywanych obiegowej wówczas nomenklaturze "jaźni", "duszy", "psyche" i ich funkcji wyróżniono w pracy te, które zdają się sprzyjać nowym, choć jeszcze granicznym, przejściowym realizacjom literackim.

Dostrzeżono tu możliwość sumarycznego, orientacyjnego zarysowania dwóch tendencji w modernistycznym traktowaniu tematu osobowości, który staje się niewątpliwie w tym okresie pseudonimem szerokiej uniwersalistycznej problematyki światopoglądowej i filozoficznej. Jedna z tych tendencji, przerastająca w ekspresjonizm, przejawia się w potrzebie wyrażania, a raczej znajdowania ekwiwalentu lirycznego stanów psychicz-

nych, pojętych jako przeказnik stanów metafizycznych. Druga natomiast łączy się z postulatem samowiedzy, refleksji nad "naturą" jaźni, nad jej mechanizmami, nad swoistością procesu poznawczego. Ten sposób interpretacji programu modernistycznego proponuje autorka nazwać prozą analityczną - jej analogie europejskie widzi w twórczości Gide'a i Prousta, ze wszystkimi, oczywiście, rozróżnieniami. W literaturze polskiej za przykład koronny tego typu powieści uważa "Pałubę" Irzykowskiego.

Twórczość młodej Nałkowskiej wydaje się bezspornie należeć do tego drugiego nurtu. Jej indywidualny obraz próbowano wyodrębnić najpierw z tła określonego modelu świadomości kulturowej, wskazać następnie krąg inspiracji literackich, polskich i obcych, które współtworzyły jej osobowość pisarską, a także na dyspozycje intelektualne, określające również wybór dokonany przez nią wśród propozycji epoki. Będzie to np., między innymi, problem edukacji modernistycznej poprzez aprobatę i negację dziedzictwa myślowego Wacława Nałkowskiego.

Kolejny krąg problematyki wyłania się z przekroju młodopolskich utworów Nałkowskiej: uderzają ich specyficzne, powtarzające się wątki fabularne, ukształtowanie narratora, a nade wszystko swoisty model osobowości, wynurzający się z tych książek, i torująca sobie drogę refleksja nad udziałem bodźców instynktowych i konwencji kultury w wyznaczaniu zachowań indywidualium.

Próbowano, dalej określić kształt, jaki przyjmują problemowe i stylistyczne wzory modernizmu w obrębie tej prozy i zarysowujące się w niej zapowiedzi późniejszej dojrzałości, zwłaszcza w dwóch szczególnie interesujących i niedocenionych powieściach Nałkowskiej z tych lat: "Narcyzie" /1910/ oraz "Węzłach i różach" /1914/.

Utwory powstające w czasie wojny i w pierwszych latach po wojnie, tzn. nowele "Tajemnice krwi", powieść "Hrabia Emil" następnie "Charaktery", "Romans Teresy Hennert" i wreszcie "Dom nad łąkami", starano się ukazać w podwójnej perspektywie: kontynuacji i przekształceń, dowodząc stale relatywnego charakteru przełomu, jaki nastąpić miał w literaturze po 1918 r., a jednocześnie określając płaszczyznę niewątpliwej krystalizacji nowych jakości literackich. Tezy tu zawarte znajdują swe

uzasadnienie m.in. także w odnalezionym w rękopiśmiennych dziennikach Nałkowskiej terminarzu warsztatu twórczego pisarki.

Krystalizacja taka następuje równolegle w powieści "Hrabia Emil" i w etiudach "Charakterów" - w każdym z tych utworów odmiennie obiektywizuje się refleksja nad różnymi formami modelowania osobowości, w ścisłym związku z doświadczeniami i wzorami społecznymi: w "Hrabim Emilu" np. problem "edukacji militarnej" jako wzorów świadomości zbiorowej, załamanej w przeżyciu indywidualnym, w "Charakterach" zaś - sprawa "iluzjonistycznego" charakteru samoświadomości jednostki. W obu wypadkach przywołano szerszy kontekst literatury polskiej i europejskiej.

W "Romansie Teresy Hennert" zinstrumentowane zostały w oparciu o szeroki materiał nowego doświadczenia historycznego zebrane dotychczas elementy wiedzy o mechanizmie funkcjonowania osobowości. Wykorzystuje tu pisarka wypróbowane w "Charakterach" odmiany postawy narratora, który następnie w "Domu nad łakami" swą funkcją narratora-świadka służyć będzie celowo autentystycznej konstrukcji fabularnej.

Zamykająca pracę data 1926 roku dotyczy artykułu Nałkowskiej "Pisana rzeczywistość" i jest względną cezurą, przyjętą dla podsumowania pewnego etapu pracy twórczej autorki "Granicy". Artykuł ten zawiera bowiem pewną formułę świadomości własnej pisarki, która uzasadnia jej postępowanie artystyczne w "Domu nad łakami" i otwiera perspektywę na niektóre późniejsze jej książki. W przyjętej tu formule autentyzmu przejawiają się także realne tendencje ówczesnej, różnorodnie pojmowanej świadomości literackiej.

Interpretacja Nałkowskiej, odczytująca w haśle autentyzmu postulat respektowania praw procesu poznawczego, w który jednakże, swoim zwyczajem, wpisywała /np. w "Domu nad łakami"/ analityczną refleksję, nie zaś niekontrolowany strumień świadomości, pokazuje raz jeszcze tę dialektykę jednorodności i przemiany jej dzieła, którą w pracy starano się ujawnić.

Paweł K o c i k o w s k i: Aleksander Brückner jako badacz polskiej literatury średniowiecznej. Promotor: prof.Br.

Nadolski /UMK/. Recenzenci: prof. K.Górski /UMK/ i doc.Cz.Hernas /UWr./. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1965.

Twórczość naukowa A.Brücknera, obejmująca historię literatury, językoznawstwo, historię kultury, etnografię, prehistorię i inne dziedziny pokrewne, nie doczekała się dotąd wyczerpującej monografii i chyba nie tak prędko się jej doczeka, a to z tego względu, że mógłby ją stworzyć tylko zespół specjalistów z tych różnych dziedzin humanistyki, w których Brückner miał coś do powiedzenia. Toteż autor, licząc się ze swoimi możliwościami, ograniczył pracę do badań historycznoliterackich i filologicznych Brücknera w zakresie polskiego Średniowiecza. Za wzór częściowo posłużyła mu podobna praca Br.Gubrynowicza o życiu i twórczości A.Małeckiego, z tą różnicą, że Gubrynowicz zajął się całą twórczością Małeckiego w ujęciu ściśle biograficznym, w wypadku zaś Brücknera taka metoda okazała się mało przydatna. Różnorodną działalność naukową tego uczonego wymagała ujęcia zagadnieniowego. Postulat przekazania o nim najważniejszych danych biograficznych rozwiązano w ten sposób, że na czoło wysunięto osobny rozdział pt. "Zarys biograficzny A. Brücknera", omawiający całokształt badań Brücknera - w dużym skrócie, by stworzyć szersze tło dla jego badań nad literaturą średniowieczną.

Bezpośrednio po zarysie biograficznym zamieszczono obszerny rozdział ukazujący rozwój badań nad literaturą średniowieczną przed wystąpieniem Brücknera, których zaczątki autor widzi już w działalności J.A.Załuskiego i J.D.Janockiego; większe jednak natężenie badań mediewistycznych, realizowanych głównie w ramach działalności naukowej słowianofilów, nastąpiło dopiero po utracie niepodległości Polski. Do najbardziej zasłużonych na tym polu zalicza się J.S.Bandtkiego, M.H.Juszyńskiego, I.B.Rakowieckiego, J.Motty'ego, K.Wójcickiego, z późniejszych - S.Dunina-Borkowskiego, W.Maciejowskiego, M. Wiszniewskiego, wreszcie A.Małeckiego i W.Nehringa. Badania te, zwłaszcza w pierwszej połowie XIX stulecia, przebiegały chaotycznie, niezbyt systematycznie. Dopiero druga połowa wieku, poczynszy przede wszystkim od lat siedemdziesiątych, przyniosła poprawę w tym względzie, a to w wyniku powołania do życia krakowskiej Akademii Umiejętności, która opracowała racjonalny pro-

gram badań, kładąc szczególny nacisk na prace monograficzne oraz na systematyczne wydawanie zabytków staropolskich. Ponieważ do współpracy stanęli uczeni z terenu całej Polski, nastąpiła się okazja do zobrazowania działalności i rozmieszczenia terytorialnego ośrodków naukowych czynnych pod poszczególnymi zaborami, przy czym okazało się, że życie naukowe najpomyślniej rozwijało się w Galicji /Lwów, Kraków/, słabiej pod zaborami rosyjskim i pruskim /Warszawa, Poznań, Wrocław/.

Działalność naukową A. Brücknera zawarł autor w czterech rozdziałach, z których pierwszy naszkicował ogólne spojrzenie Brücknera na rozwój piśmiennictwa średniowiecznego w Polsce, drugi dał przegląd analityczny głównych prac badacza, trzeci i czwarty scharakteryzowały Brücknera jako edytora i jako recenzenta.

W ramach pierwszego rozdziału autor omówił przyczyny kulturalnego opóźnienia Polski średniowiecznej, samorzutne początki polskiej literatury narodowej, rolę kobiet i uniwersytetu krakowskiego w budzeniu literatury narodowej, sprawę udziału mieszczan w tej literaturze oraz jej rozmieszczenie terytorialne, a wreszcie znaczenie wieku XV dla literatury Odrodzenia, przy którym to zagadnieniu zatrzymał się dłużej celem naświetlenia Brücknerowskiej koncepcji górnej granicy polskiej literatury średniowiecznej.

Rozdział następny, omawiający główne prace Brücknera dotyczące Średniowiecza, dał sposobność do pokazania uczonego jako odkrywcy zabytków średniowiecznych, jako znakomitego filologa-komparatysty i szperacza bibliotecznego, czerpiącego materiał naukowy wprost z rękopisów, czego przed nim nikt na tę skalę nie czynił. Tym samym w dużej mierze została ujawniona jego metoda badawcza, którą posługiwał się dość stereotypowo, ale umiejętnie, z dużą korzyścią dla nauki polskiej. Uwypuklono tu cele badawcze charakterystyczne dla Brücknera, jak: doszukiwanie się źródeł badanych zabytków i filiacji z pokrewnymi zagranicznymi, dochodzenie autorstwa zabytków anonimowych, zbieranie materiału językowego i obyczajowego. W rozdziale tym starano się też ukazać nieprzeciętną erudycję Brücknera w zakresie literatury średniowiecznej polskiej i zagranicznej.

Z kolei autor zajął się Brücknerem jako edytorem, poprzedzając przedstawienie jego działalności edytorskiej w zakresie teorii i praktyki zreferowaniem stanu edytorstwa polskiego pod koniec XIX stulecia. Sam Brückner miał, jak wiadomo, swoiste poglądy na kwestię modernizacji tekstów staropolskich. Stał niezmiennie na stanowisku, że tylko najstarsze zabytki - do XV wieku włącznie - warto transliterować z uwagi na ich duże znaczenie dla badań językowych. Natomiast zabytki szesnastowieczne i późniejsze sam transkrybował oraz narzucał taką metodę Komisji Wydawniczej Akademii Umiejętności, co wywoływało sprzeciwy językoznawców. Autor, daleki od przyznania Brücknerowi racji w tym względzie, czyni jednak próbę usprawiedliwienia go, stwierdzając, iż ta jego metoda była tylko prostą konsekwencją jego ogólnej postawy badawczej, kierującej zainteresowanie przede wszystkim w stronę treści humanistycznych. Język, jako element bardziej formalny, miał dla badacza znaczenie drugorzędne, toteż nie liczył się z nim tak bardzo i zaniedbywał go w edycjach zabytków wykraczających poza ramy Średniowiecza. Kończąc rozdział, autor dał próbki zarówno transkrypcji, jak i transliteracji, stosowanych przez Brücknera w edycjach zabytków; podkreślił przy tym znaczne osiągnięcia edytorskie uczonego, zestawiając komparatystycznie urywki edytorskie Brücknera z analogicznymi urywkami innych edytorów /Vrtela-Wierczyńskiego, Łosia/.

Ostatni rozdział poświęcono Brücknerowi jako recenzentowi. Ważny to dział wysiłku naukowego Brücknera, jeśli się zważy, że przeszło połowę pozycji bibliograficznych tego uczonego stanowią właśnie recenzje. A dotyczą nie tylko zagadnień historycznoliterackich i językowych, lecz w ogóle całej humanistyki. Autor podkreślił dużą wartość naukową recenzji Brücknera, zwłaszcza tych, które dotyczą edycji zabytków staropolskich, a to dla licznych poprawek filologicznych, ustalających sposób czytania i rozumienia trudnych miejsc tekstologicznych.

W uwagach końcowych zajęto się pominiętą w pracy literaturą łacińską powstałą na terenie Polski. W dziedzinie badań nad tym działem naszego piśmiennictwa był Brückner pionierem. Odkryte przezeń i udostępnione łacińskie listy miłosne, "Me-

trificale" Marka z Opatowca, epitafia Marcina ze Słupcy i inne utwory stały się przedmiotem badań późniejszych uczonych, zwłaszcza R. Gansinca. Niektóre utwory łacińskie np. "Metrificale", przypadłyby dla nauki polskiej, gdyby Brückner nie wydrukował ich, gdyż spora liczba rękopisów, z których uczony korzystał, zaginęła lub spłonęła w czasie ostatniej wojny.

Reasumując wyniki studiów nad twórczością Brücknera, autor stwierdził, iż wielostronna działalność naukowa Brücknera, w której wyprzedził on wszystkich swoich współczesnych, przyczyniła się bardzo wydatnie do poszerzenia i pogłębienia naszej wiedzy o literaturze i kulturze średniowiecznej Polski, a na niejednym odcinku, np. w badaniach nad polskim kaznodziejstwem średniowiecznym, wyniosła naszą naukę na poziom europejski.

Jerzy K o n i e c z n y: Literatura polska na Pomorzu Gdańskim w dobie zaboru. Promotor: doc. B. Osmólska-Piskorska /UMK/. Recenzenci: prof. W. Danek /WSP - Kraków/ i prof. Br. Nadolski /UMK/. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1966.

Przedmiotem rozprawy jest opis i systematyzacja zjawisk życia literackiego w okresie zaboru, na obszarze tzw. rejencji kwidzyńskiej i gdańskiej, w ówczesnej nomenklaturze - Prus Zachodnich, w dzisiejszej - Pomorza Gdańskiego. Autor zajmuje się polską twórczością literacką, uwzględniając zarówno produkcję własną regionu, jak recepcję dorobku ogólnokrajowego.

Dotychczasowe badania nie wydołyły wszystkich ważnych dokumentów literackich oraz świadectw dotyczących aktywnej działalności środowiska pomorskiego. Należało więc uzupełniać luki materiałowe, dotrzeć do faktów i zjawisk przez poprzedników pominiętych. Ta konieczność wpłynęła na precyzację koncepcji pracy, której zadaniem głównym stało się możliwie wyczerpujące zgromadzenie dokumentów i świadectw literackich w obu ustalonych zakresach.

Rezultaty badań zaprezentowano w dwóch głównych blokach tematycznych, z których pierwszy - zawiera syntetyczną charakterystykę zjawisk literackich, drugi - materiałowy - przynosi wykazy, zestawienia i mapki, uporządkowane według następujących haseł: "Literatura polska w szkole", "Literatura polska w prasie - przedruki tekstów", "Upowszechnianie literatury",

"Kronika życia literackiego. /Chronologiczne zestawienie najważniejszych faktów/".

W pracy wyróżniono cztery okresy chronologiczne:

- 1/ do roku 1830,
- 2/ okres międzypowstaniowy,
- 3/ lata 1864-1890,
- 4/ okres 1891-1914.

Zgodnie z tym podziałem, rozprawa składa się, poza wstępem i zakończeniem, z czterech zasadniczych rozdziałów. W każdym z nich zawarta jest charakterystyka produkcji literackiej regionu oraz recepcji dorobku ogólnokrajowego, z zaznaczeniem czynników wywierających wpływ na aktualną sytuację. Szczególną uwagę zwraca się na przenikanie piśmiennictwa polskiego do głównych ośrodków kształtujących świadomość społeczeństwa, a więc szkół, wydawnictw, organizacji społecznych i oświatowo-kulturalnych.

Rozdział I, pt. "Zastój życia kulturalnego w wyniku likwidacyjnej polityki Prus", pokazuje, jak stan depresji polityczno-narodowej po upadku niepodległości doprowadził do zupełnego zastoju twórczości literackiej regionu oraz słabego przenikania na ziemię pomorską beletrystyki ogólnokrajowej.

Rozdział II, pt. "Doba regeneracji kultury narodowej", omawia następujące zagadnienia: 1/ nauczanie literatury w pomorskich gimnazjach, 2/ akcję wydawniczą, 3/ zaczątki literatury regionalnej.

W odniesieniu do kwestii pierwszej autor wyjaśnia zakres lektur polskich, stwierdzając, że w ich doborze uwzględniono przede wszystkim utwory pisarzy romantycznych, a w opracowaniach - kompendia historycznoliterackie Poplińskiego, Cegielskiego i Łukaszewicza. Punkt drugi charakteryzuje wydanie toruńskie "Pana Tadeusza" i krytyczną edycję "Flisa" oraz ocenia wartość tematyki literackiej wprowadzonej w okresie międzypowstaniowym na łamy prasy. W konkluzjach podkreśla się, że w artykułach recenzyjnych z reguły kładziono akcent na wartości patriotyczne utworu, a cytowane przez wielu publicystów fragmenty tekstów poetyckich spełniały funkcję uogólnień ideowych lub bodźców patriotycznych. W dalszym ciągu omawia się narodziny literatury regionalnej oraz podaje krótką charakte-

rystykę środowiska twórczego i jego działalności pisarskiej. Uwzględnieni zostali następujący pisarze: I. Łyskowski, I. Daniulewski, J. Prejs, J. Borowski, A. Pokojski i M. Osmański.

Rozdział III, "Po okresie ruchów niepodległościowych", obejmuje szereg zagadnień szczegółowych. Po ogólnym omówieniu ideologii pozytywistycznej, głównie tych jej elementów, które doszły do głosu na terenie Pomorza, znajdując oparcie w programie pracy legalnej, autor przechodzi do przedstawienia kontaktów regionu z Kraszewskim i udziału tego pisarza w pracy społeczno-narodowej i kulturalnej Pomorza, stwierdzając, że Kraszewski odegrał rolę inspiracyjną w podejmowaniu określonych zadań zbiorowych, a także w twórczości niektórych pisarzy regionu.

Następny fragment zawiera charakterystykę dalszej fazy rozwojowej piśmiennictwa regionalnego. W punkcie "Piśmiennictwo pod hasłami utylitaryzmu" przedstawione zostały utwory związane z bieżącą problematyką społeczno-narodową, przede wszystkim autorstwa Łebskiego i Karwatowej, oraz pozycje o tematyce zaczerpniętej z tradycji historycznej regionu, zwłaszcza utwory Kujota, Karwatowej i Derdowskiego.

Trzy następne punkty omawianego rozdziału poświęcone są kwestii oddziaływania twórczości ogólnopolskiej na region pomorski. Szczególnie dużo miejsca poświęcono recepcji dzieł Mickiewicza i jej roli w procesie pogłębienia świadomości narodowej mieszkańców Pomorza. Po raz pierwszy w badaniach nad literaturą Pomorza wykazano znajomość twórczości Słowackiego, wprawdzie ograniczoną do skali uwzględnionej w programie szkolnym, niemniej świadcząca o przenikaniu dzieł pisarza do środowiska pomorskiego.

Zagadnienie percepcji twórczości całego szeregu pisarzy krajowych przedstawia punkt omawiający repertuar literacki teatrów amatorskich. W powiązaniu z ruchem teatralnym uwidoczniła została m.in. popularność twórczości Aleksandra Fredry, którego dorobek komediopisarski wykorzystywany był w dość szerokim zakresie.

W ocenie ruchu literackiego na Pomorzu autor akcentuje również czynniki hamujące, a nawet uniemożliwiające swobodny rozwój twórczości rodzimej, a także przyswajanie dorobku spoza regionu.

Rozdział IV, pt. "Faza wzrostu akcji dyskryminacyjnej zaborcy", omawia między innymi kolejny chronologicznie okres piśmiennictwa regionalnego, z uwzględnieniem twórczości takich pisarzy, jak Karwatowa, Majkowski, Karnowski i Sędzicki. Zanalizowano w nim również udział regionu w ogólnokrajowych obchodach rocznicowych ku czci takich pisarzy, jak: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński i Kraszewski, oraz wpływ tych faktów na pogłębienie znajomości dzieł wymienionych pisarzy.

Końcowy fragment rozprawy, "Zakończenie", przynosi uogólnienie dotychczasowego toku rozważań. Stwierdza się tam więc, że literatura rodzima regionu z doby zaboru stanowi dzisiaj przede wszystkim dokument historyczny - jest dość wiernym odbiciem poczynań patriotycznych ludności polskiej Pomorza. Twórczość ta nie stawiała przed sobą wymagań artystycznych, kierując się potrzebami politycznymi lub społecznymi. Nie przekraczała też - poza nielicznymi wyjątkami - ram problematyki regionalnej. Z produkcją regionu współdziałała literatura czerpana z dorobku ogólnonarodowego. Wzbogacała ona kulturę umysłową środowiska o cenne składniki wielowiekowej tradycji polskiego piśmiennictwa, a równocześnie podtrzymywała więź z aktualnym rozwojem twórczości literackiej w kraju.

Skrócona redakcja omawianej rozprawy ukaże się w druku w dwóch periodykach: w V tomie "Rocznika Grudziądzkiego" /pt. "Recepcja literatury polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1864-1914"/ i w III tomie "Rocznika Kulturalnego Kujaw i Pomorza" /"Rola ruchu kulturalnego w walce z germanizacją w XIX w. na terenie Pomorza Gdańskiego i jego południowego pogranicza"/.

Bernard Krakowski: Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Promotor: prof. Br. Nadolski /UMK/. Recenzenci: doc. M. Klimowicz /UWr./ i doc. K. Mężyński /WSP - Gdańsk/. Wyższa Szkoła Pedagogiczna - Gdańsk, 1966.

Badaniem objęto rozproszone materiały 565 sesji sejmowych i produkcję oratorską blisko pięciuset członków Sejmu Czteroletniego.

Dla uzyskania niezbędnych informacji o kwalifikacjach oratorskich mówców, o sposobie wygłaszania mów, inspiracji i re-

cepcji oratorskich wystąpień - na co w pracy zwrócono główną uwagę - konieczne było wyjście poza materiały diariuszowe, sięgnięcie do korespondencji ludzi tamtych czasów, do publicystyki, poezji ulotnej i pamiętników.

Część pierwsza pracy podkreśla wysoką rangę żywej mowy, żywego słowa oraz stosunkowo wysokie w XVIII wieku zapotrzebowanie na mówców, ocenia słaby stan badań nad wymową tamtego czasu, omawia wreszcie postawę i przedstawia zakres studiów autora pracy, któremu przyszło korzystać z materiałów o nierównorzędnej wartości. Do dyspozycji autora pozostały stosunkowo bogate źródła drukowane, w tym diariusze sejmowe i ok. 1300 głosów, mów, przemówień, odnotowanych przez Estreicherów. W badaniach ograniczono się do sali sejmowej, do mów wygłoszonych rzeczywiście w trakcie plenarnych obrad przez króla, ministrów, senatorów, posłów, nie wychodząc poza salę - na rauty, zebrania klubowe, sejmiki, gdzie również wygłaszano mowy polityczne.

W drugiej części pracy, zatytułowanej "Problem rekonstrukcji kształtów żywego słowa", rozpatrzono sprawę zbadania żywego, mówionego słowa, różnego od pisanego, mogącego może tylko w części zawierać jego pierwotny ładunek środków ekspresji. Dziś, w oparciu o różne źródła, dochodzić trzeba prawdziwego autorstwa mów, ponieważ w okresie trwania sejmu istniała zorganizowana "wytwórnia", która zajmowała się ich tworzeniem, jak również tworzeniem pism sejmowych. Badacz wymowy sejmowej staje także przed trudnym zadaniem ocenienia - w wyniku najzłudniejszych poszukiwań - prawdziwych kwalifikacji oratorskich ówczesnych mówców sejmowych, ich wykształcenia i umiejętności, ich osobistych dyspozycji i talentu. Rozpiętość możliwości była tu wielka: od improwizatorów po lektorów i deklamatorów. Badanie kwalifikacji oratorskich kazało zwracać uwagę na wygląd mówcy, jego postawę, warunki głosowe, mimikę, gestykulację, czego ślady znajdujemy w przeróżnych źródłach. Nie jest rzeczą bez znaczenia zbadanie także recepcji mów przez ówczesne audytorium sejmowe, liczne i niezmiernie silnie uczuciowo reagujące na wystąpienia mówców. Wreszcie zbadania dopraszało się rozpatrzenie autentyczności przekazu wypowiedzi sejmowej, interesujące nas z tego względu, iż tekst

wyголоzonego przemówienia nie musiał być identyczny z mową odaną na piśmie. Wszystkie te zagadnienia, zilustrowane konkretnymi przykładami z oratorskiej praktyki Sejmu Czteroletniego, oparte być musiały na ówczesnej dokumentacji źródłowej.

Część trzecią pracy wypełniły mniej lub więcej wyczerpująco przedstawione sylwetki mówców Sejmu Czteroletniego. Wyróżniono wśród nich: a/starszą generację mówców /król Stanisław August, M.Butrymowicz, T.Dłuski, A.Czartoryski, J.Kossakowski, A.Krasiński, A.Moszczeński, I.Wybranowski, I.Zakrzewski, N.Zaleski, J.Jezierski, J.Sucharzewski/, b/ mówców z przełomu dwóch epok /J.Ankwicz, M.Czacki, A.S.Czetwertyński, B.Hulewicz, J.Krasiński, I.Krzucki, S.Kublicki, J. i S.K. Potoccy, W.Stroynowski, T.Wawrzecki, W.Suchodolski, P.Kiciński/, wreszcie c/ mówców szkoły stanisławowskiej /A.Linowski, T.Matuszewicz, J.Weyssenhoff, K.Sapieha, J.U.Niemcewicz/. Wybrany poczet mówców i zestaw mów prezentowanych w trzeciej części pracy stanowi ilustrację praktycznej realizacji założeń przedstawionych w części poprzedniej.

W badaniach nie znalazła potwierdzenia teza, że "znakomości oratorskie" mieściły się "szczególnie między przedstawicielami stronnictwa postępowego, patriotycznego", że mniej znacznie "liczyła ich partia reformie przeciwna" /Bruchnański/. Inicjatywa przekształcania obrad sejmowych w krasomówcze turnieje wychodziła z kręgów zachowawczych; z tych też kręgów wywodzi się większość mów pięknych i ciekawych, lecz na ówczas hamujących postęp. Nieudane próby ograniczenia destrukcyjnej oratorskiej aktywności stworzą przesłankę powszechnej niechęci do oratorstwa politycznego w ogóle. Tym sposobem był Sejm Czteroletni i szczytem politycznego oratorstwa stanisławowskiego, i kresem jego rangi w tradycyjnych wymiarach Konarskiego, określającego wymowę polityczną jako narzędzie "najbardziej konieczne".

Praca w ujęciu, w jakim ją tu przedstawiono, stanowi pewnego rodzaju prolegomena do późniejszego i dalszego opracowania wymowy politycznej Sejmu Wielkiego czy w ogóle wymowy politycznej tamtych czasów.

Ireneusz O p a c k i: O przenikaniu się konwencji gatunkowych w poezji. Promotor: prof. K.Wyka /UJ/. Recenzenci:

prof. H. Markiewicz /UJ/ i prof. Cz. Zgorzelski /KUL/. Uniwersytet Jagielloński, 1966.

Na pracę składają się trzy rozprawy, poświęcone różnym zagadnieniom z zakresu problematyki gatunków literackich. Pierwsza nosi tytuł "Krzyżowanie się postaci gatunkowych w poezji", druga - "Z zagadnień cyklu sonetowego w polskim romantyzmie", trzecia - "Teoria polskiej ballady artystycznej".

Studium pierwsze /publikowane w "Pamiętniku Literackim", LIV /1963/, z.4/ ma charakter ogólnoteoretyczny i dąży do sformułowania jednej z zasad rządzących ewolucją gatunku literackiego. Studium drugie jest ściśle historycznoliterackie i chce pokazać "romantyczny" wycinek dziejów tej formacji gatunkowej, którą nazwano "cyklem sonetowym". Studium trzecie poświęcone zostało teoretycznemu opisaniu jednego z gatunków - ballady. Na zasadzie aneksu dopełniono je prowizorycznym "Zarysem historii ballady polskiej".

Całość - w zamierzeniu autora - stanowi tryptyk, złożony z "dyrektywy metodologicznej" /studium pierwsze/ oraz jej dwóch realizacji praktycznych: na polu badań historycznych /studium drugie/ oraz teoretycznych /studium trzecie/.

1. Studium o krzyżowaniu się postaci gatunkowych formułuje tezę, że gatunek literacki, przechodząc w trakcie swego rozwoju przez kolejne prądy literackie i ich fazy, wchodzi w połączenia z aktualnymi w danym okresie postaciami tych gatunków sąsiadujących z nim, które stanowią "koronę" gatunków w danym prądzie literackim bądź jego fazie, a tym samym stanowią niejako "summę poetyki" danego prądu. Teza ta prowadzi do dwóch tez dalszych: 1. że typ "krzyżówki gatunkowej" jest historycznie charakterystyczny /ze względu na zmienność "korony gatunków" w kolejnych prądach/; 2. że gatunek literacki jest zmienny, uzyskuje zaś przejściowe stabilizacje w poszczególnych prądach literackich bądź w ich fazach.

2. W studium o romantycznym cyklu sonetowym poddano obserwacji tę odmianę cyklu sonetowego /najbardziej wówczas popularną/, której kontekst literacki stanowiły owczesnie różne typy poematów. Za punkt wyjścia przyjęto ówczesną "świadomość teoretyczną" sonetu, w której sonet, obok określonej budowy stroficznej, nierozzerwalnie wiązał się z problematyką eroty-

czną. Jak wynika z analizy ówczesnej dyskusji, skupionej wokół "Sonetów krymskich" Mickiewicza, jedną z głównych przyczyn "szoku" krytyki była właśnie odmienność tematyki opisowo-podróżniczej, wprowadzonej przez Mickiewicza do sonetów.

Z kolei poddano analizie krąg "poematowej" świadomości współczesnych, konfrontując ją z praktyką poetycką. Pozwoliło to na ustalenie, że w świadomości teoretycznej okresu silnie dochodziło do głosu poczucie wewnętrznej niespójności tradycyjnych gatunków poematów, poczucie ich "zakamuflowanej fragmentaryczności". To stworzyło warunki do ujawnienia tej fragmentaryczności poprzez kompozycyjne rozbitcie struktury poematowej.

Z tak określoną "teorią poematu" u progu romantyzmu spotyka się gatunkowa poetyka "cyklu sonetowego", przejęta z tradycji petrarkowskiej, romantyzmowi zaś odpowiadająca z racji swojej "fragmentaryzującej" przedstawioną rzeczywistość cykliczności.

Wkroczywszy na drogę sprzężenia z poematem, cykl sonetowy w okresie romantyzmu ewoluuje równoległe do poematu. Z czasem pojawiają się w nim cykliczne odpowiedniki nowych, romantycznych typów poematu: Wasilewski tworzy odpowiednik bajronowskiego poematu-monologu, Sowiński - odpowiednik romantycznego poematu biograficznego. Analogicznie rzecz przedstawia się na gruncie romantycznej ewolucji poematu opisowo-podróżniczego: gdy z poematu krajobrazowego zamienia się on w poemat krajobrazowo-środowiskowy, rozszerzając kręgi tematyczne na koloryt lokalnego obyczaju i na "typy ludzkie" /Pol.Zieliński/; analogicznie wygląda rzecz w sonetowych cyklach /np. Józefa Borkowskiego, Grotta-Spasowskiego/.

Wytwarza się trwały związek między kręgiem gatunków poematów a kręgiem cyklu sonetowego, wędrujący przez poezję Młodej Polski ku dwudziestoleciu międzywojennemu; związek znamienne odbijający się na założeniach kompozycyjnych cyklu sonetowego, który układem swoim naśladuje kompozycyjne reguły odpowiedniej odmiany poematu w określonej fazie jej rozwoju historycznego.

3. Drugie skrzydło tryptyku stanowi rozprawa o teorii polskiej ballady artystycznej, złożona z "Wprowadzenia" oraz

trzech części, traktujących o czynnikach rodzajowych ballady: "Epika", "Dramat", "Liryka".

Punktem wyjścia stał się szkicowy przegląd teoretycznej świadomości ballady, współczesnej jej narodzinom w Polsce. Wskazano, że już ówczesnie rodzajowa pozycja ballady nie była jasna: teoretycy, uznający podobne zasady systematyki literackiej, pomieszczali balladę w różnych jej dziełach. To wskazuje na możliwość bardzo różnych realizacji balladowych - i na niemożliwość ustalenia jednolitej definicji ballady. W tym świetle za najtrafniejszą uznano definicję Kleinera /art. "Ballada" w "Słowniku gatunków literackich", publikowanym w "Zagadnieniach Rodzajów Literackich", z.1/. Całe studium poświęcono egzegezie tej definicji, a więc analizie roli i powiązań wzajemnych epiki, liryki i dramatu w balladzie.

Za główny przedmiot opisu obrano najbardziej "klasyczny" nurt ballady: epicką balladę udratyzowaną - wskazując, jak zawarte w niej tendencje rodzajowe umożliwiają odchodzenie gatunku od tej postaci i w jakich kierunkach: w ten sposób dążono do zakreślenia "p o l a m o ż l i w o ś c i" balladowych rozwiązań strukturalnych. Wskazano, że zespolenie trzech czynników rodzajowych w najbardziej "klasycznym" typie ballady jest stanem ich "równowagi zachwianej" - ponieważ już na terenie każdego z nich w ujęciu balladowym powstają tendencje dwóch pozostałych, których zaakcentowanie prowadzi balladę w stronę przewagi któregoś z rodzajów literackich.

Stałym tematem jest los "człowieka naturalnego" skłóconego z wrogiem mu światem; ten temat przesądza o trójrodzajowości tendencji gatunkowych: los - epicka fabuła; konflikt - tendencje dramatyczne; przeżycie losu przez człowieka - liryka.

Na terenie warstwy epickiej struktury rozległa fabuła spotyka się z krótkością rozmiaru, co powoduje ograniczenia w dwóch idące kierunkach:

1. Skrajne różnicowanie postaci na pierwszoplanowe i statystów, ograniczenie tła, cięcia w akcji /ograniczonej zazwyczaj do analitycznie traktowanego "odcinka kulminacyjnego"/. Łączy się z tym wzorzec narratora obiektywizującego rzeczywistość, naiwnego, dla którego prezentowany świat jest obcy i który traktuje ten świat jako "materiał wnioskodawczy". To

"narrator-detektyw" modelujący narrację wedle wzorca "steno-gramu procesu poznawania" rzeczywistości, wskutek czego w jego dwuczłonowej narracji /przesłanka - wniosek/ pojawia się "rzeczywistość mówiąca", wyselekcjonowane szczegóły wnioskodawcze świata, w "nagiej" postaci. To wszystko wiedzie ukształtowanie balladowej rzeczywistości ku pobrzeżem scenopisu i ku kształtom teatralnym - rolę gra "mówiący" - gest, rekwizyt, mimika. Narrator to przy tym konkretny, umiejscowiony w określonym "punkcie obserwacyjnym", obejmujący wzrokiem ograniczone pole przestrzeni, poza którym dziejące się wypadki są dlań niewidoczne. I to zbliża ukształtowanie przestrzeni do kształtu sceny teatralnej.

Te "dramatyczne" tendencje nasycają również balladę pierwiastkami sensacji: prezentowana akcja jest niepełna, narrator widzi tylko wypadki rozegrane w miejscu obserwowanym, inne są ukryte - stąd ciągła atmosfera napięcia i efekty niespodzianki.

2. Dramat rodzi się też w warstwie słownej. Postaci przewyższają narratora znajomością prezentowanego świata - stąd chętnie oddaje on im głos, dzięki czemu zyskuje przywileje warstwa monologu i dialogu postaci.

Oba te kierunki, ujawnione w balladzie "klasycznej", mogą uzyskać skrajne rozwinięcie w postaci ballady-dialogu i ballady-pantomimy, przy czym "oszczędnościowe" cięcia akcji, odbijające się na konstrukcji czasowej, mogą doprowadzić do dramatycznej opozycji aktów i antraktów.

W spięciu takich ujęć epickiej fabuły, naiwnego narratora i krótkości rozmiaru rodzą się równocześnie tendencje liryczne. Po pierwsze - to jednolity i intensywny obraz świata, złożony tylko z "wymownych" elementów, rodzący określoną atmosferę liryczną. Po drugie - to sfera wypowiedzi postaci, uliryzowanych bądź lirycznych. Po trzecie - to konsekwencje naiwności narratora, którego narracja często przemienia się w serię "przypuszczających" dygresji, opartych na kojarzeniowej kompozycji wątku lirycznego. Po czwarte - to tendencje pieśniowe, tradycyjne w balladzie, uwypuklające rolę słowa i nakładające na fabularną kompozycję epicko-dramatyczną warstwę lirycznej kompozycji słownej, stylistycznej. Każda z tych tendencji może rozwinąć się skrajnie, wiodąc balladę ku różnym

typom liryki. Piątą tendencją jest tendencja symbolizacji postaci i zdarzeń. Rodząca się w warstwie lirycznej - w sprzęgnięciu z tendencjami dramatu i epiki wiedzie balladę ku po-brzeżom legendy, mitu, baśni.

Zarówno szerokość pola możliwości strukturalnych ballady, jak i jej problematyka /"człowiek naturalny" w walce z wrogiem mu światem/ jest, zdaniem autora, przyczyną historycznej żywotności ballady, rozkwitającej szczególnie w momentach przełomów historycznych i filozoficznych: to gatunek "z przyrodzenia" programowy.

Załączony "Zarys historii ballady polskiej" ukazuje w skrócie, jak określone okresy literackie dokonywały wyboru wśród tak zarysowanych jego możliwości, jak ballada, wchodząc w coraz to nowe otocza gatunków sąsiadujących, zmieniała swoje oblicze, przesuwając się w różnych kierunkach od swojego "modelu klasycznego".

Stanisław S t u p k i e w i c z: Działalność społeczno-kulturalna i literacka Józefa Ignacego Kraszewskiego na tle kształtowania się ośrodka kultury polskiej w Żytomierzu. Promotor: prof. J.Z.Jakubowski /UW/. Recenzenci: prof. W.Danek /WSP - Kraków/ i prof. E.Sawrymowicz /UW/. Uniwersytet Warszawski, 1966.

W działalności literackiej J.I.Kraszewskiego wyróżnia się zwykle dwa duże okresy dwudziestoletnie: okres wołyński 1838-1859 i okres drezdeński 1863-1884; poprzedza je twórczość młodzieńcza 1829-1837, wiąże okres warszawski 1860-1862, kończą ostatnie lata życia, obejmujące więzienie i tułaczkę 1884-1887. Jest to podział słuszny, łączący przemiany w twórczości pisarza z jego sytuacją życiową, wymaga on jednak uzupełnienia w dwu ważnych momentach: jednym jest wyodrębnienie pobytu pisarza w Żytomierzu 1853-1859, drugim - zanotowanie w latach 1872-1873 w Dreźnie zwrotu od okresu przewagi publicystyki politycznej - zaznaczonego przede wszystkim "Rachunkami" i zakończonego rezygnacją z kandydatury do parlamentu Rzeszy Niemieckiej - do lat wielkich powieści historycznych, z trylogią saską i pierwszymi powieściami cyklu historycznego na czele.

Praca zajmuje się pobylem Kraszewskiego w Żytomierzu i próbuje wykazać, że lata spędzone w tym mieście stanowią w e-

wolucji pisarza okres zasługujący na odrębne potraktowanie. Punkt wyjścia stanowi pytanie, jak się to stało, że Kraszewski, który w czasie przeprowadzki ze wsi do miasta był niezamożnym i niemal zbankrutowanym gospodarzem oraz byłym redaktorem upadłego "Athenaeum", po siedmiu latach wyjechał, aby objąć wspaniałe, zarówno pod względem finansowym, jak społecznym, stanowisko redaktora jednej z głównych gazet w Warszawie, i potrafił tą gazetą świetnie kierować.

Rozważania ujęto w rozdziały odpowiadające poszczególnym zakresom działalności pisarza, a więc: I. Biografia; II. Powieściopisarstwo; III. Publicystyka; IV. Prace naukowe. Dodano również rozdział V, poświęcony Żytomierzowi jako ognisku kultury polskiej, i rozdział VI - zawierający próbę syntezy.

W rozdziale pierwszym przedstawiono jak, pomimo sławy powieściopisarza, Kraszewski musiał stopniowo wchodzić w "wielki świat" wojewódzkiego miasta. Wbrew powszechnie powtarzanym opiniom, ogłaszane w prasie relacje współczesne świadczą o tym, że pisarz zaledwie po paru latach, w r.1857, został dopuszczony do udziału w pracach elity wojewódzkiej. Sława żytomierska Kraszewskiego trwała tylko dwa lata. W r.1859 pisarz poróżnił się z miejscowym obywatelem /głównie na tle sprawy włosciańskiej/ i rezygnował kolejno z różnych funkcji społecznych. Ważnym epizodem w jego życiu w okresie żytomierskim była pierwsza w życiu, prawie półroczna, podróż po Włoszech i zachodniej Europie.

W rozdziale drugim dokonano przeglądu powieści, obrazków, komedii i wierszy powstałych w Żytomierzu. Zbadanie tematyki i charakteru około 25 utworów tam stworzonych pozwoliło na stwierdzenie, że Kraszewski, pozostawiony przez parę lat w zaciszu domowym, miał czas na skupienie się nad zagadnieniami go nurtującymi, szczególnie nad rolą artysty w świecie. Wtedy to napisał kilka powieści staranniej wykończonych pod względem artystycznym, próbował sformułować w nich poglądy na najważniejsze zagadnienia życiowe. Kiedy po paru latach cisza nastąpiła ruchliwa działalność społeczna, utwory Kraszewskiego, z wyjątkiem "Historii kołka w płocie", ponownie zaczęły wykazywać pośpiech w pisaniu oraz podporządkowanie walorów artystycznych propagowaniu doraźnych zadań społecznych.

Skupiony trud powieściopisarza, wyróżniający utwory żytomierskie wśród wcześniejszych powieści wołyńskich, zaznaczył się również na dalszej twórczości Kraszewskiego.

Rozdział trzeci przedstawia etapy dojrzewania Kraszewskiego do roli jednego z głównych redaktorów pism stołecznych. W Żytomierzu zaczął on od miesięcznych korespondencji mających zawierać "obraz ruchu umysłowego", lecz szybko je przerwał. Napisał kilka artykułów i rozprawek, obejmujących coraz szersze kręgi zagadnień, następnie przeszedł do korespondencji ściśle żytomierskich, w których zadanie publicysty wiązało się coraz mocniej z miejscowymi obowiązkami społecznymi. Powiązanie publicystyki z działalnością społeczną w Żytomierzu, w szczególności z próbą nieudanych usiłowań pokierowania sprawą komitetów włościańskich, było ostatnim stopniem przygotowania Kraszewskiego do analogicznej działalności na stanowisku o szerszym zasięgu krajowym - u boku Kronenberga w Warszawie.

Rozdział czwarty, po krótkim wprowadzeniu o zainteresowaniach historycznych i archeologicznych Kraszewskiego, podkreśla, że w Żytomierzu /i to tylko w Żytomierzu/ pisarz systematyzował nagromadzone materiały i na ich podstawie przygotował do druku "Ikonografię", "Sztukę u Słowian" i "Legandy herbowne", a przy tym wydał szereg dokumentów historycznych i pamiątek. Charakterystycznym przejawem połączenia zainteresowań naukowych historycznych ze sztuką powieściowej narracji jest najlepsze dzieło historyczne Kraszewskiego, "Starościna bełska". Powiązanie zainteresowań historycznych z talentem publicystycznym podyktowały pisarzowi uwagi o świeżo wydanym wówczas Rejowym "Żywocie człowieka poczciwego" w pisany w końcu pobytu w Żytomierzu "studium obyczajowym" pt. "Dziś i lat temu trzysta". Szczególne miejsce w dorobku naukowym pisarza w okresie żytomierskim zajmują "Kartki z podróży", pełne, poparte rozległym czytaniem, opisów i ocen dzieł sztuki oglądanych w czasie podróży po Włoszech.

Rozdział piąty zawiera krótki rys historyczny Żytomierza i jego charakterystykę w roku przyjazdu Kraszewskiego. Przebudzenie kulturalne miasta nastąpiło dzięki inicjatywie miejscowej, lecz rozkwit w latach 1857-1860 zawdzięcza ono ruchliwej działalności Kraszewskiego. W Żytomierzu działał wtedy

stały teatr polski, organizowano zebrania literackie i naukowe, założono Spółkę Księgarsko-Wydawniczą. Po wyjeździe Kraszewskiego miasto w ciągu dwóch lat wróciło do roli małego prowincjonalnego miasta gubernialnego.

W rozdziale końcowym, zbierając podane wyżej wyniki rozważań, podkreślono, iż siedmioletni pobyt pisarza w Żytomierzu był dla niego ważnym okresem przejściowym pomiędzy gospodarowaniem na wsi a działalnością redaktorską i polityczną w stolicy i później na emigracji.